



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Andrzej Tomczyk

SSN Eugeniusz Wildowicz

Protokolant Danuta Bratkrajc

przy udziale prokuratora Jerzego Kopcia del. do Prokuratury Krajowej
w sprawie **J.G.**

skazanej z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i in.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na rozprawie w dniach 21 listopada 2024 r. i 16 stycznia 2025 r.,

kasacji wniesionej przez obrońców,

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku

z dnia 9 marca 2023 r., sygn. akt II AKa 133/22,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Ostrołęce

z dnia 16 grudnia 2021 r., sygn. akt II K 18/17,

- 1. uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania;**
- 2. zarządza zwrot J.G. opłaty od kasacji w kwocie 750 (siedemset pięćdziesiąt) złotych.**

Andrzej Tomczyk

Małgorzata Wąsek-Wiaderek

Eugeniusz Wildowicz

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Ostrołęce z dnia 16 grudnia 2021 r., II K 18/17, J.G. została uznana za winną czynu z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 77 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za który wymierzono jej karę 3 lat pozbawienia wolności oraz karę 400 stawek dziennych, po 50 zł każda stawka. Ponadto, Sąd Okręgowy orzekł wobec oskarżonej środek karny w postaci zakazu zajmowania stanowisk związanych z rozliczaniem finansowo-księgowym w placówkach edukacyjnych na okres 5 lat oraz obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz Uczelni [...] w Ł. kwoty 1.174.012,92 zł, a także rozstrzygnął o kosztach procesu.

Apelacje od tego wyroku wnieśli obrońcy oskarżonej – adw. R.B., adw. K.N. oraz adw. G.K. Pierwszy z nich zaskarżył wyrok Sądu I instancji co do oskarżonej w całości i zarzucił:

„1. mającą wpływ na treść wyroku obrazę przepisów postępowania (art. 438 pkt 2 k.p.k.), w szczególności art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k., polegającą na zaniechaniu realizacji dopuszczonego na rozprawie w dniu 11 grudnia 2017 r. dowodu w postaci informacji z Prokuratury Rejonowej w Ł. dotyczącej tego, czy prowadziła ona postępowanie w przedmiocie podrobienia podpisu M.P. złożonego w Banku w Ł. oraz akt tego postępowania – poprzez nieuwzględnienie wniosku obrońcy oskarżonej złożonego na rozprawie w dniu 7 grudnia 2021 r. o ponowne zwrócenie się do Prokuratury Rejonowej w Ł. o powyższą informację i akta oraz brak postanowienia o oddaleniu wniosku dowodowego w tym zakresie, w sytuacji, gdy w aktach niniejszego postępowania brak było ww. informacji, zaś ustalenia, jakie mogły być poczynione w wyniku realizacji powyższego dowodu miały istotne znaczenie dla oceny wiarygodności zeznań M. P., a tym samym dla oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonej;

2. mającą wpływ na treść wyroku obrazę przepisów postępowania (art. 438 pkt 2 k.p.k.), w szczególności art. 7 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k., art. 410 k.p.k., polegającą na przypisaniu oskarżonej przywłaszczenia kwoty 1.174.012,92 zł w oparciu o

sporządzone w niniejszej sprawie opinie biegłych, sporządzone w oparciu o przekazaną przez pokrzywdzoną Szkołę dokumentację finansową, w sytuacji, gdy dokumentacja ta nie została w sposób procesowy zabezpieczona w postępowaniu, zaś w toku postępowania ujawniono, że mogła nie być dokumentacją pełną – ustalony fakt wynoszenia worków z siedziby Szkoły w porze nocnej 14 lutego 2013 r.;

3. mającą wpływ na treść wyroku obrazę przepisów postępowania (art. 438 pkt 2 k.p.k.), w szczególności art. 7 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k., art. 410 k.p.k., polegającą na przypisaniu oskarżonej popełnienia występku przywłaszczenia przy wskazaniu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że oskarżona kwoty objęte zarzutem wydawała m.in. na spłatę kredytu hipotecznego, pożyczek, płatności w sklepach, stacjach paliw, zapłatę rachunków za prąd, telefon, telewizję, podatek od nieruchomości, zakup samochodu, rezerwację hotelu, remonty, w sytuacji niepoczynienia jakichkolwiek ustaleń dotyczących sytuacji majątkowej oskarżonej oraz wysokości własnych środków finansowych zgromadzonych na jej kontach bankowych, umożliwiających finansowanie wskazanych wyżej wydatków z innych niż objęte zarzutem środków finansowych;

będącą konsekwencją powyższych zarzutów:

4. mającą wpływ na treść wyroku obrazę przepisów postępowania (art. 438 pkt 2 k.p.k.), w szczególności art. 7 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k., polegającą na wydaniu wyroku skazującego pomimo braku poczynienia jakichkolwiek ustaleń faktycznych dotyczących (1) zamiaru bezpośredniego kierunkowego oskarżonej popełnienia występku przywłaszczenia kwoty wskazanej w opisie czynu przypisanego, (2) dokonania tego w warunkach czynu ciągłego – czego konsekwencją było niezasadne przypisanie oskarżonej występku przywłaszczenia”.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, że oskarżona w ramach zarzuconego jej czynu dopuściła się wyłącznie występku nierzetelnego prowadzenia ksiąg rachunkowych z art. 77 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości i wymierzenie jej za to kary grzywny. Apelacja zawierała wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z informacji czy do Prokuratury Rejonowej w Ł. w 2013 r. wpłynęło zawiadomienie M.P. dotyczące podrobienia jego podpisu złożonego w Banku w Ł. – a w przypadku potwierdzenia

tej okoliczności zwrócenie się o nadesłanie akt wszczętego w wyniku tego zawiadomienia postępowania.

Drugi z obrońców oskarżonej również zaskarżył wyrok Sądu I instancji co do niej w całości, zarzucając:

» obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie art. 170 § 1 pkt. 2, 3 i 5 k.p.k. i art. 366 § 1 k.p.k., polegającą na bezzasadnym oddaleniu wniosków dowodowych obrońcy oskarżonej, mających za przedmiot:

a) zwrócenie się do administratora poczty elektronicznej edu.pl o przekazanie treści korespondencji mailowej wymienianej pomiędzy adresami e-mailowymi należącymi do oskarżonej, tj.: (...), a adresami z kont Szkoły Wyższej [...] z siedzibą w W., (...), w sytuacji, kiedy zmierzał on do wykazania istotnej dla sprawy okoliczności w postaci informowania M.P. przez J.G. o pogarszającej się sytuacji finansowej Uczelni [...], nadmiernych wydatkach na budowę ośrodka w W.1, złożenia wypowiedzenia przez J.G.;

b) zwrócenie się do Zgromadzenia [...] o przekazanie wszelkich umów zawieranych pomiędzy ww. jednostką a Wyższą Szkołą [...] w Ł. oraz Szkołą Wyższą [...] z siedzibą w W., w sytuacji, kiedy zmierzał on do wykazania istotnej dla sprawy okoliczności w postaci ustalenia czy zakres przelewów przekazywanych przez lub za pośrednictwem rachunków Uczelni [...], pokrywał się z zakresem wymagalnych zobowiązań obydwu podmiotów;

c) zwrócenie się do Przedsiębiorstwa B., P., Kancelarii Notarialnej J.G. T.K. J.Z., Powiatowego Biura Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Ł. oraz zwrócenie się o wydanie wystawianych na rzecz ww. podmiotu faktur VAT, w sytuacji, kiedy zmierzał on do wykazania istotnej dla sprawy okoliczności w postaci ustalenia czy ww. podmioty świadczyły usługi na rzecz Zgromadzenia [...] oraz wykazania kto był płatnikiem faktur wystawianych przez ww. podmioty;

d) dowód z wydruku podsumowania rozliczeń zaliczek ks. M.P., w sytuacji, kiedy zmierzał on do wykazania istotnej dla sprawy okoliczności w postaci finansowania Zgromadzenia [...] przez ks. M.P. ze środków Wyższej Szkoły [...] w Ł. przekazanych przez J.G.;

e) przesłuchanie świadka J.K., w sytuacji kiedy zmierzał on do ustalenia okoliczności o istotnym znaczeniu dla rozstrzygnięcia sprawy, w postaci ustalenia, czy dokumentacja finansowa przekazana w wykonaniu zarządzenia Prokuratury pozostawała dokumentacją kompletną, tj. czy przekazane zostały wszystkie dokumenty będące w posiadaniu władz Uczelni oraz w postaci wykazania, że świadkowi, jako kolejnemu kwestorowi Uczelni, przedstawiona została przez M.P. propozycja współpracy na zasadzie analogicznej jak praktykowana wcześniej z oskarżoną J.G.;

f) ponowne przesłuchanie świadka M.K., w sytuacji, kiedy zmierzał on do ustalenia okoliczności o istotnym znaczeniu dla rozstrzygnięcia sprawy, w postaci ustalenia, czy dokumentacja finansowa przekazana w wykonaniu zarządzenia Prokuratury pozostawała dokumentacją kompletną, tj. czy przekazane zostały wszystkie dokumenty będące w posiadaniu władz Uczelni oraz do ustalenia okoliczności istotnych dla oceny wiarygodności zeznań świadków M.P. i A.L., o których wiedzę świadek pozyskał po pierwszym przesłuchaniu;

g) ponowne przesłuchanie w charakterze świadka E.C., w sytuacji, kiedy zmierzał on do ustalenia okoliczności o istotnym znaczeniu dla rozstrzygnięcia sprawy, w postaci zakresu dokumentacji finansowej przechowywanej w kwesturze i sposobu oraz miejsca jej przechowywania, którego konieczność przeprowadzenia zaktualizowała się po przesłuchaniu biegłego J.D., na skutek wskazania przez niego na „szczętkowy charakter” otrzymanej do analizy dokumentacji;

2. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie art. 170 § 1 pkt. 2 k.p.k. oraz art. 366 § 1 k.p.k., poprzez oddalenie wniosku obrońcy oskarżonej J.G. zgłoszonego na rozprawie dnia 7 grudnia 2021 r., mającego za przedmiot przeprowadzenie dowodu z informacji bądź akt sprawy pozyskanych z Prokuratury Rejonowej w Ł. dotyczących tego, czy prowadziła ona postępowanie w przedmiocie podrobienia podpisu M.P. złożonego w Banku w Ł., w sytuacji, kiedy zmierzał on do ustalenia okoliczności o istotnym znaczeniu dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym pozwalających na ocenę wiarygodności świadka M.P.;

3. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k., poprzez dowolną w oderwaniu od swobodnej ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, znajdującą przejaw w

uznaniu w całości za wiarygodne zeznań świadka M.P., w sytuacji, kiedy pozostawał on osobą posiadającą interes w ukierunkowaniu toku procesu w sposób zmierzający do odsunięcia podejrzeń o sprzeniewierzenie środków Uczelni od swojej osoby, w tym także poprzez bezpodstawne obciążanie oskarżonej J.G., gdyż w przypadku potwierdzenia przedstawionej przez nią wersji wydarzeń możliwym było przedstawienie zarzutu przywłaszczenia również w stosunku do ww. świadka;

4. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k., poprzez dowolną w oderwaniu od swobodnej ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, tj. zeznań świadka M.P., w zakresie, w jakim stwierdza on, że nie wiedział o przelewach dokonywanych przez oskarżoną J.G. na prywatne rachunki bankowe, w tym także w zakresie w jakim stwierdza, że „w procedurze zatwierdzania wydatków nie miał udziału”, w sytuacji kiedy depozycja ta jest wewnętrznie sprzeczną, a co więcej stoi w opozycji do pozostałego materiału dowodowego w sprawie, w tym uznanego za w pełni wiarygodny, tj.:

- zeznań świadka A.K., kanclerza Uczelni od 2007 do 2008 r., który wskazuje, że „zawsze ksiądz P. występował jako główny decydujący, właściwie z nim się wszystko ustalało” oraz że „Większej wiedzy niż ksiądz [P.] w ramach finansów nikt nie miał. Wszystkim nadzorował i kierował ksiądz P.”;

- zeznań świadka R.C., rektora Uczelni od października 2012 r. do marca 2014 r., który wskazuje, że „ksiądz [P.] był osobą decyzyjną. Mógł podejmować decyzje w kwestiach zatrudnienia jak i finansowych”, „Duży wpływ na kwesturę miał ksiądz P.. Wydaje mi się, że nie mogłaby być poczyniona duża inwestycja bez zgody księdza P.. Wiem, że ksiądz posiadał wiedzę, ile jest pieniędzy na koncie w danym dniu z chesnego”;

- zeznań świadka M.K. dyrektora finansowego Uczelni od września 2014 r. do listopada 2016 r., który wskazuje, że „w czasie, kiedy ja byłem zatrudniony, ksiądz M.P. miał wgląd w przelewy” oraz że „Jak ksiądz P. był kanclerzem, to miał prawo wydawać polecenia dotyczące płatności”;

- zeznań świadka D.T., rektora Uczelni od 2011 r. do 2012 r., który wskazuje, że „w tej szkole decyzje podejmowała W.. Mówiąc W. mam na myśli pana P. i środowisko w W. wokół niego. (...) Myślę, że bez zgody P. generalnie nic nie mogło się odbywać”

oraz że „w tej szkole nie działa się nic, czego nie zaakceptowałby ks. P. (...) Ja się o tym dowiedziałem w trakcie i dlatego po roku przestałem tam pracować”;

- zeznań świadka K.G., wicekanclerza Uczelni w roku 2012, który wskazuje, że „Ja sam nie mogłem decydować ostatecznie o jakiejkolwiek operacji finansowej. Ostatecznie decydował ksiądz P.. (...) Formalnie wszystkie dokumenty finansowe podpisywał ksiądz P.”, „Osobą decyzyjną był tylko i wyłącznie ksiądz P. Jedyną osobą kierującą uczelnią był ksiądz P. Wszyscy pracownicy traktowali księdza P. jako zarządzającego. Bez akceptacji księdza P. nie odbywało się nic, począwszy od małych zakupów”, „Ja wiem o jednym koncie szkoły w tym okresie. (...) Tylko i wyłącznie ksiądz [P.] miał do niego dostęp” oraz że „Z tego co wiem ksiądz [P.] dysponował środkami finansowymi jak mu się podobało. (...) Ksiądz mógł finansować wszystko co chciał, w tym również ośrodek [...]”;

- zeznań świadka A.F., kierownika dziekanatu Uczelni w 2011 do 2013 r., która wskazuje, że „każdy po zalogowaniu mógł sprawdzić konto. Myślę, że [ksiądz P.] miał dostęp do tego systemu”;

- zeznań świadka E.C., która wskazuje, że „bez zgody księdza [M.P.] żadna decyzja nie mogła być podjęta”;

- zeznań świadka J.D., adiunkta na Uczelni w latach 2005 do września 2015 r., który wskazuje, że „generalnie decyzje musiałem konsultować z pełnomocnikiem założyciela”;

- wyjaśnień oskarżonego Z.P., kanclerza Uczelni od października 2011 r. do kwietnia 2012 r., który wskazuje, że „właścicielem i kierownikiem uczelni jest ksiądz M.P.. Ja nie miałem wątpliwości, że decyzje w sprawach uczelni podejmuje ksiądz M.. (...) Ksiądz M. był według mnie właścicielem jednoosobowej działalności gospodarczej. (...) Gdy ja potrzebowałem pieniędzy na jakiś wydatek to zwracałem się do pani kvestor i księdza M.” oraz że „Ksiądz M.P. był obecny podczas informowania mnie przez panią J. G. o sytuacji szkoły”;

- wyjaśnień oskarżonej E.P., rektora Uczelni od października 2011 r. do kwietnia 2012 r., która wskazuje, że „gdy przyszedłam pracować za kierownika uważałam księdza M.P., zadając jakiekolwiek pytania zawsze było mówione, że musi o tym decydować ksiądz (...) Dysponowaniem pieniędzy i od wydawania poleceń był ksiądz P.”;

5. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k., poprzez dowolną w oderwaniu od swobodnej ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, tj. zeznań świadka M.P., w zakresie w jakim stwierdza on, że „przelewy były też dokonywane przez panią kwestor z jego karty bankowej, której on nigdy nie posiadał oraz że nie dysponował dostępem do kont bankowych Uczelni, wiarygodności których przeczy treść pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie, w tym:

h) treść dokumentacji przekazanej przez bank ;

i) treść zeznań świadka R.C., który wskazuje, że „ksiądz P. miał dostęp do kont, z tego co wiem, to mógł sprawdzić konto on-line”;

j) treść zeznań świadka E.C.;

6. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k., poprzez dowolną w oderwaniu od swobodnej ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, tj. zeznań świadka M.P., w zakresie w jakim stwierdza on, że „w szkole nie było obrotu gotówkowego”, w sytuacji, kiedy stoi w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w tym także materiałem uznanym za wiarygodny, w tym:

- zeznaniami świadka D.T., który wskazuje, że „...przyszedeł rektor P. i powiedział, że to jest ofiara pracowników i że jak będę odwoził biskupa to mogę mu to dać. To była koperta. Podejrzewam, że był tam jakiś banknot”;

- zeznaniami świadka E.C., która wskazuje, że „czasami dostawałam czek, żeby iść do banku i przynieść pieniądze. Wkładałam pieniądze do koperty, które odbierali albo pani kwestor albo kanclerz (...) Pieniądze były brane i szły do pokoju. (...) Ja je dawałam na zarząd. To było raz lub dwa razy w miesiącu” oraz „pani kwestor i pan P. wozili pieniądze” oraz że „słyszałam, że pieniądze były przekazywane ojcu P.”;

- wyjaśnieniami oskarżonej J.G., która wskazuje, że „Byłam minimum raz w tygodniu w W. i woziłam księdzu [P.] pieniądze”, „Pieniądze, które były pobierane z konta [...] były przekazywane na Ośrodek [...]. Oprócz tego dla firm B., F., dla hierarchów kościelnych. Tych środków było dużo. (...) K.N. dostał też 30 tysięcy”;

7. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k., poprzez dowolną w oderwaniu od swobodnej ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, tj. zeznań świadka M.P.,

w zakresie w jakim stwierdza on, że nie wiedział o nieprawidłowościach w dysponowaniu środkami Uczelni („o nieprawidłowościach nikt mnie personalnie nie informował”), w sytuacji kiedy depozycja ta stoi w sprzeczności z pozostałym, uznanym za wiarygodny materiałem dowodowym, w tym:

- zeznaniami świadka A.Z., który stwierdza, że „informacje o nieprawidłowościach były już przed kontrolą, jesienią poprzedniego roku, w październiku-listopadzie. (...) Ksiądz z C. już wtedy coś podejrzewali”;

- wyjaśnieniami oskarżonej E.P., która wskazuje, że „ja sporządzałam plan finansowo-rzeczowy. Przedstawiłam taki plan, który pokazywał, że wydatki będą wyższe niż przychody”;

- wyjaśnieniami oskarżonego D.B., który wskazuje, że „dostałem informację przy zatrudnianiu, że sytuacja finansowa szkoły jest bardzo zła. Powiedziałem, że należy zrobić kontrolę – audyt, jakie są obciążenia. Ksiądz P. powiedział, że nie ma na to pieniędzy i środków, że nie do mnie to należy” oraz że „ksiądz P. prosił mnie abym pożyczył pieniądze”;

- wyjaśnieniami oskarżonej J.G., która wskazuje, że „Plan [finansowy] był sporządzony przez panią J.P.. W tym planie figurował zapis, że szkoła zamknie się stratą ok 100 tys. zł. Z tego powodu wywiązała się burza, a przede wszystkim ksiądz powiedział, że to niedopuszczalne, żeby kanclerz tak planował działalność, że pokazywał straty. Pani J.P. powiedziała, że żadnej fikcji nie będzie pokazywała”;

8. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k., poprzez dowolną w oderwaniu od swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, tj. zeznań świadka M.P., w zakresie w jakim stwierdza on, że „o tym, że ona [E.P.] tego [dostępu do kontroli operacji finansowych Uczelni] nie ma dowiedziałem się po fakcie”, w sytuacji, kiedy stoją one w sprzeczności z dowodami ocenionymi jako wiarygodne, tj.:

- wyjaśnieniami E.P., która wskazuje, że „gdybym miała cień wątpliwości, tym bardziej naciskałabym księdza [P.], a naciskałam, że nie mam żadnej możliwości kontroli finansów. Zimą [2011 r.] była raz sytuacja (...) Miałam złożyć podpis, aby udzielono mi pełnomocnictwa [bankowego] ale do tego nie doszło” oraz że „Ja nawet pisałam (...) wielokrotnie rezygnacje, 2-3 razy je składałam. Ksiądz P. kazał mi czekać, przynajmniej do czasu znalezienia następcy”;

- zeznaniami świadka D.T., który wskazuje, że E.P. informowała go o wielokrotnym składaniu rezygnacji z pełnionej funkcji na skutek braku narzędzi do realizacji kontroli finansów Uczelni;

- wyjaśnieniami oskarżonej J.G., która wskazuje, że „wiem, dlaczego Pani E.[P.] zwolniła się z pracy. Powiedziała, że nie podoba jej się to, co robi ksiądz. Powiedziała tak: <ksiądz rządzi pieniędzmi, a pani jest odpowiedzialna>” oraz że „Plan [finansowy] był sporządzony przez panią J.P. W tym planie figurował zapis, że szkoła zamknie się stratą ok. 100 tys. zł. Z tego powodu wywiązała się burza, a przede wszystkim ksiądz powiedział, że to niedopuszczalne, żeby kanclerz tak planował działalność, że pokazywał straty. Pani J.P. powiedziała, że żadnej fikcji nie będzie pokazywała”;

9. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie art. 410 k.p.k., przejawiającą się w pominięciu przy dokonywaniu ustaleń faktycznych dowodu z zeznań biegłego J.D., w zakresie, w jakim wskazuje on, że: „dokumenty źródłowe, które miałem są opisane na wielu stronach opinii, ale one były, jeśli chodzi o dowody, to były dowody chaotyczne, jakby je ktoś zbierał ze śmietnika. Nie da się na ich podstawie pracować (...) Nie było możliwości konfrontowania dokumentu z tym co było zapisane”;

10. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie art. 410 k.p.k., przejawiającą się w pominięciu przy dokonywaniu ustaleń faktycznych dowodu z zeznań biegłej A.O. w zakresie, w jakim wskazuje ona, że: „Wyglądała, że mogła nie być kompletna [dokumentacja księgowa przekazana biegłym]. Być może nie były to wszystkie dokumenty”;

11. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie art. 410 k.p.k., przejawiającą się w pominięciu przy dokonywaniu ustaleń faktycznych dowodu z zeznań biegłej M.B. w zakresie, w jakim wskazuje ona, że: „dokumentacja była niekompletna i znajdowała się w dużym chaosie. Gdyby były dostarczane inne dokumenty, to kwota wskazana w opinii prawdopodobnie podlegałaby weryfikacji” oraz że „Nie można wykluczyć, że niedobory te powstały we wcześniejszym okresie [latach 2001-2010]”;

12. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie art. 410 k.p.k., przejawiającą się w pominięciu przy

dokonywaniu ustaleń faktycznych dowodu z zeznań świadka A. Z. w zakresie, w jakim wskazuje on, że: „mogliśmy znaleźć w kwesturze dokumenty które nie zostały zaksięgowane”;

13. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie art. 410 k.p.k., przejawiającą się w pominięciu przy dokonywaniu ustaleń faktycznych dowodu z zeznań świadka A.L. w zakresie, w jakim wskazuje ona, że „na biurkach obu pań [J.G. i E.C., w momencie kontroli] były niezaksięgowane dokumenty. Dużo dokumentów było niezaksięgowanych”;

14. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie art. 410 k.p.k., przejawiającą się w pominięciu przy dokonywaniu ustaleń faktycznych okoliczności w postaci faktu niezabezpieczenia i niezatrzymania w początkowej fazie postępowania przygotowawczego dokumentacji księgowej Uczelni;

15. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie art. 410 k.p.k., przejawiającą się w pominięciu przy dokonywaniu ustaleń faktycznych okoliczności w postaci wynoszenia worków z kwestury uczelni w porze nocnej dnia 14 lutego 2013 r.;

a w konsekwencji zarzutów podniesionych w pkt 9-15:

16. błąd w ustaleniach faktycznych, znajdujący przejaw w stwierdzeniu, że oskarżona dokonała przywłaszczenia kwoty łącznie 1.174.012,92 zł, w oparciu o sporządzone w niniejszej sprawie opinie biegłych z zakresu rachunkowości, w sytuacji, kiedy dokumentacja finansowa będąca podstawą ww. opinii pozostawała niekompletną, który to fakt wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a na podstawie opinii biegłych nie sposób jest wykluczyć, że braki w środkach Uczelni powstać mogły we wcześniejszym okresie, aniżeli pokrywającym się ze sprawowaniem funkcji przez oskarżoną;

17. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k., poprzez dowolną w oderwaniu od swobodnej ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, tj. opinii biegłych Biura Ekspertyz Sądowych z zakresu rachunkowości, w zakresie, jakim wskazuje ona, że pobrane z kont uczelni na prywatne rachunki środki oskarżona wydatkowała następnie na cele prywatne, w sytuacji kiedy na prywatnych rachunkach oskarżonej,

w momencie dokonywania przelewów znajdowały się jej prywatne środki pieniężne, a środki finansowe, po wpływie na konto uległy zmieszaniu, który to fakt, skorelowany z okolicznością, że środki zgromadzone na rachunkach nie były przez nią wydatkowane w całości ale w częściach, nie pozwala na przyjęcie tezy o wydatkowaniu pieniędzy uczelni na prywatne cele, co potwierdza w swoich zeznaniach biegły J.D. („Próbowałem ocenić na co pieniądze były wydane. Jeżeli na koncie jest nawet duże saldo, oczywiście nigdy nie zbadamy, czy to są te pieniądze czy inne...”);

18. samoistny błąd w ustaleniach faktycznych, znajdujący przejaw w stwierdzeniu, że oskarżona samodzielnie i bez wiedzy władz uczelni dokonywała przelewów z konta uczelni na prywatne rachunki, które to ustalenie stoi w sprzeczności z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, z którego wynika, że każdorazowa decyzja o przelewie wymagała autoryzacji przez dwie uprawnione osoby, co potwierdzają:

- treść dokumentacji przekazanej przez bank ;
- pisemnej opinii oraz zeznań biegłej A.O., która wskazuje, że dostęp do kont mieli M.P. i Z.P. (str. 30 opinii uzupełniającej, k. 1530);

co koreluje z dowodami o charakterze osobowym, w tym m.in.:

- wyjaśnieniami oskarżonego Z.P., kanclerza Uczelni od października 2011 r. do kwietnia 2012 r., który wskazuje, że „ja autoryzowałem te przelewy. Miałem swoje hasło i login. Dane potrzebne do przelewu były wprowadzane do systemu bankowego przez pracowników kwestury, po czym zapraszano mnie, żebym podpisał te przelewy na tzw. <drugą rękę>” oraz depozycjami pozostałych świadków i oskarżonych;

a w konsekwencji uchybień podniesionych powyżej:

19. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k., poprzez dowolną w oderwaniu od swobodnej ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na przyjęciu winy oskarżonej J.G. pomimo braku podstaw dla poczynienia jakichkolwiek ustaleń faktycznych w przedmiocie zamiaru bezpośredniego kierunkowego oskarżonej w popełnienia przestępstwa przywłaszczenia kwoty wskazanej w opisie czynu jej przypisanego «.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej od zarzucanego jej czynu z art. 284 § 2 k.k., względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w przypadku stwierdzenia konieczności ponownego przeprowadzenia postępowania dowodowego. W apelacji zawarto także wniosek dowodowy o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z wyciągów z rachunków bankowych należących do oskarżonej J.G., celem wykazania, że oskarżona regularnie dokonywała wypłat w gotówce dużych kwot pieniężnych.

Trzeci z obrońców, adw. G.K., w swojej apelacji sformułował zarzut rażącej niewspółmierności (surowości) kary orzeczonej wobec oskarżonej.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z dnia 9 marca 2023 r., II AKa 133/22, utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Kasację od tego wyroku wnieśli obrońcy skazanej – adw. R.B. i adw. K.N. Pierwszy z nich zaskarżył wyrok Sądu odwoławczego co do całości rozstrzygnięcia dotyczącego skazanej J.G., zarzucając „mogące mieć istotny wpływ na treść ww. wyroku rażące naruszenia prawa (art. 523 § 1 k.p.k.), w szczególności art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. oraz art. 434 § 1 k.p.k., skutkujące rozpoznaniem zarzutu apelacji wskazującego na uchybienie polegające na wydaniu przez Sąd I instancji wyroku skazującego pomimo braku poczynienia jakichkolwiek ustaleń faktycznych dotyczących między innymi zamiaru bezpośredniego kierunkowego popełnienia występku przywłaszczenia – w sposób odbiegający od wymogu prawidłowej i rzetelnej ich oceny, w szczególności poprzez dokonanie przez Sąd odwoławczy dowolnych ustaleń faktycznych na niekorzyść oskarżonej J.G. i oparcie na takich ustaleniach faktycznych rozstrzygnięcia utrzymującego zaskarżony wyrok w mocy”. Skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Drugi z obrońców zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w całości i zarzucił: »a) uchybienie wymienione w art. 439 § 1 pkt 2 KPK poprzez nienależyte obsadzenie Sądu II instancji, w składzie którego orzekał Sędzia SA X.Y., powołany do pełnienia urzędu na podstawie postanowienia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia [...] 2019 r. o numerze [...].2019 (M.P. z dnia [...] 2020 r., poz. [...]), na wniosek z dnia [...]

2019 r. (uchwała o numerze [...]), złożony przez Krajową Radę Sądownictwa, ukształtowaną w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 3 z późn. zm.), co w konsekwencji doprowadziło również do rażącego naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 r. nr 61, poz. 284 z późn. zm.), art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 19 ust. 1 Traktatu o Unii Europejskiej, poprzez naruszenie samej istoty prawa do rozpoznania sprawy przez sąd dający obiektywną gwarancję zapewnienia jednostce rzetelnego procesu, co w konsekwencji skutkowało pozbawieniem J.G. prawa do skutecznego środka odwoławczego, rozpoznanego przed niezawisłym i bezstronnym sądem w postępowaniu apelacyjnym;

b) rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie art. 434 § 1 k.p.k., poprzez poczynienie na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie ustaleń faktycznych w przedmiocie istnienia zamiaru bezpośredniego kierunkowego po stronie oskarżonej J.G., tj. ustalenie przez Sąd Apelacyjny, że „J.G. już w chwili podejmowania pierwszego zarzucanego jej zachowania miała zamiar popełnienia dalej kolejnych podobnych takich zachowań, działała z zamiarem bezpośrednim w celu osiągnięcia korzyści majątkowej poprzez przywłaszczenie środków finansowych Wyższej Szkoły [...] w Ł.. Przemawia za tym przyjęty przez nią sposób podstępny działania...”, w sytuacji, kiedy ustaleń takich nie zawierał wyrok Sądu I instancji oraz w sytuacji wniesienia środka odwoławczego jedynie na korzyść skazanej;

c) rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., polegającego na poddaniu zgromadzonego na etapie odwoławczym materiału dowodowego ocenie wykraczającej poza ramy swobody, z naruszeniem zasad logiki oraz doświadczenia życiowego, w odniesieniu do:

- dowodu z zeznań świadka J.K., złożonych w toku rozprawy głównej w postępowaniu odwoławczym dnia 8.02.2023 r., poprzez uznanie ich w całości za nieprzydatne dla ustalenia faktów o istotnym znaczeniu dla rozstrzygnięcia sprawy, w sytuacji, kiedy

świadek w swoich zeznaniach wskazywała wprost na fakt, zgodnie z którym „ksiądz p. M.P. wspólnie z księgową p. J.G. tutaj obecną wyprowadzili z uczelni pieniądze. (...) Mówiło się o milionie i że księgowa transferowała pieniądze na swoje konta, a potem dzieliła się z księdzem M.P.”, a więc na mechanizm wyprowadzania środków zbieżny z przedstawianym w toku procesu przez skazaną, a w konsekwencji nieuwzględnienie wskazanych depozycji jako podstawy faktycznej wyroku,

- dowodu z zeznań świadka E.C., złożonych w toku rozprawy głównej w postępowaniu odwoławczym dnia 8.02.2023 r., poprzez uznanie ich w całości za nieprzydatne dla ustalenia faktów o istotnym znaczeniu dla rozstrzygnięcia sprawy, w sytuacji, kiedy świadek w swoich zeznaniach wskazywała wprost na fakt, zgodnie z którym „W czasie, gdy pracowałam, była praktyka pobierania pieniędzy dla ojca P.. (...) przeważnie to była pobierana gotówka z banków czekiem i ksiądz brał gotówkę. (...) Pani J.G. często jeździła do W., ale przelewy zawsze podpisywały dwie osoby. Było mówione i praktykowane, że był robiony przelew na konto J. i ona kartą kredytową w W. pobierała pieniądze i oddawała je dla ojca P.”, a więc na mechanizm wyprowadzania środków zbieżny z przedstawianym w toku procesu przez skazaną, a w konsekwencji nieuwzględnienie wskazanych depozycji jako podstawy faktycznej wyroku,

- dowodu z informacji przekazanej przez Prokuraturę Okręgową w Ł., z której wynikało, że ks. M.P., wbrew złożonym w procesie depozycjom, nie złożył zawiadomienia w przedmiocie podrobienia jego podpisu złożonego w placówce Banku w Ł., pod dokumentem potwierdzającym odbiór karty, który to dowód zinterpretowany został przez Sąd *ad quem*, jako wskazujący na niewiarygodność zeznań ks. M.P. tylko w zakresie w jakim odnosiły się do kwestii odbioru ww. karty do rachunku, a nierzutujący na ich wiarygodność jako całości, co w świetle pozostałych dowodów zgromadzonych przed Sądem I instancji i przeprowadzonych w instancji odwoławczej czyni proces myślowy Sądu niekonsekwentnym i nielogicznym».

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu II instancji w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji.

Pisemne odpowiedzi na kasację przedłożyli: prokurator (dwie, co do każdego z pism zawierających kasację) oraz pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego – Uczelni

[...] w Ł. (jako stanowisko co do odpowiedzi prokuratora na kasację adw. K. N.), zgodnie wnosząc o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Na rozprawie kasacyjnej obrońca adw. K.N. poparł wniesioną kasację, w szczególności pierwszy jej zarzut wskazujący na nienależytą obsadę Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, obrońca adw. R.B. poparł wniesioną kasację, zaś prokurator i pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wnieśli o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja (jedna kasacja zawarta w dwóch pismach procesowych, autorstwa dwóch obrońców) okazała się zasadna i doprowadziła do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Białymstoku w postępowaniu odwoławczym.

Z uwagi na treść zarzutu z punkt II.a. kasacji, autorstwa adw. K.N., wskazującego na zaistnienie w tej sprawie kwalifikowanego uchybienia z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., do tej kwestii należy odnieść się w pierwszej kolejności. W ocenie Sądu Najwyższego wskazana bezwzględna przyczyna odwoławcza nie zaistniała.

Na wstępie należy zaznaczyć, że Sąd Najwyższy jest związany uchwałą połączonych Izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA-I-4110-1/20 (OSNK 2020, z. 2, poz. 7). Wykładnia prawa zawarta w tej uchwale jest nadal obowiązująca i w myśl art. 87 ust. 1 ustawy o Sądzie Najwyższym (tj. Dz. U. z 2023 r., poz. 1093 ze zm.) Sąd Najwyższy pozostaje nią związany jako zasadą prawną. Sąd Najwyższy konsekwentnie staje na trafnym stanowisku, że nic w tym względzie nie zmienia wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2020 r., U 2/20, OTK-A 2020, poz. 61 (tak: postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2022 r., I KO 79/21 i I KO 80/21; por. także m.in.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2023 r., IV KZ 59/21; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2023 r., II KK 489/21; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2023 r., II KK 74/22). W uchwale połączonych Izb Sąd Najwyższy orzekł, że: „Nienależyta obsada sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. [...] zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego w sądzie powszechnym albo wojskowym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie

określonym przepisami ustawy z 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw [Dz. U. z 2018 r. poz. 3; dalej: ustawa nowelizująca KRS – dopisek SN], jeżeli wadliwość procesu powoływania prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.” W uzasadnieniu opisywanej uchwały Sąd Najwyższy podkreślił, że wadliwość procedury nominacyjnej nie powoduje automatycznie, iż sąd powszechny z udziałem sędziego powołanego w takiej procedurze jest sądem nienależycie obsadzonym w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

Pogląd zawarty w uchwale połączonych Izb Sądu Najwyższego został następnie potwierdzony w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2022 r., I KZP 2/22 (OSNK 2022, z. 6, poz. 22). Z tego orzeczenia wynika, iż „brak podstaw do przyjęcia *a priori*, że każdy sędzia sądu powszechnego, który uzyskał nominację w następstwie brania udziału w konkursie przed Krajową Radą Sądownictwa po 17 stycznia 2018 r., nie spełnia minimalnego standardu bezstronności i każdorazowo sąd z jego udziałem jest nienależycie obsadzony w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Taka sytuacja zachodzi jedynie w stosunku do sędziów Sądu Najwyższego, którzy otrzymali nominacje w takich warunkach”. Jednocześnie Sąd Najwyższy uznał, że Krajowa Rada Sądownictwa ukształtowana w trybie określonym przepisami ustawy nowelizującej nie jest organem tożsamym z organem konstytucyjnym, którego skład i sposób wyłaniania reguluje Konstytucja RP, w szczególności w art. 187 ust. 1.

Mając na względzie treść zarzutu i uzasadnienia kasacji, a także kryteria brane dotychczas pod uwagę w orzecznictwie jako mające wpływ na wynik testu niezależności i bezstronności sędziego, nie można stwierdzić, że sąd z udziałem SSA X.Y. nie spełniał minimalnego standardu niezależności i bezstronności. W konsekwencji sąd z jego udziałem nie był sądem nienależycie obsadzonym w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Obrońca w uzasadnieniu kasacji oraz na rozprawie kasacyjnej akcentował przede wszystkim trzy okoliczności, które mogłyby zostać ocenione jako takie, które prowadzą do negatywnego wyniku testu

niezależności i bezstronności: pełnienie przez SSA X.Y. funkcji Wiceprezesa Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, wyniki głosowania Kolegium Sądu Apelacyjnego w Białymstoku w procedurze awansowej, które były korzystniejsze dla kontrkandydata, oraz charakter tej sprawy. Nie mogły one jednak doprowadzić do stwierdzenia uchybienia z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Co do pierwszej z nich należy zauważyć, że sędzia X.Y. został powołany do pełnienia funkcji Wiceprezesa Sądu Apelacyjnego w Białymstoku od dnia 1 listopada 2019 r. decyzją Ministra Sprawiedliwości (podpisana z upoważnienia Ministra przez Podsekretarza Stanu – A.D., k. 281 akt SN) z dnia 28 października 2019 r. Pełnienie funkcji, takich jak właśnie wiceprezesa sądu, może być okolicznością braną pod uwagę przy przeprowadzaniu testu niezależności i bezstronności. Może prowadzić do negatywnego wyniku takiego testu wtedy, gdy ukazuje szczególny związek sędziego z władzą wykonawczą. Tymczasem SSA X.Y. pełni wymienioną funkcję nadal, do chwili obecnej (informacja ze strony internetowej Sądu Apelacyjnego w Białymstoku), czyli przez okres prawie półtora roku od zmiany władzy wykonawczej. Co więcej, nie został on odwołany z tej funkcji pomimo tego, że obecny Minister Sprawiedliwości podejmował decyzje personalne co do prezesów i wiceprezesów sądów powołanych do pełnienia tych funkcji przez poprzedniego Ministra Sprawiedliwości. Powyższe uprawnia do konkluzji, że pełnienie przez SSA X.Y. funkcji Wiceprezesa Sądu Apelacyjnego w Białymstoku nie daje podstaw do jednoznacznego wnioskowania o jego ścisłych powiązaniach z przedstawicielami uprzedniej władzy wykonawczej.

W kontekście drugiej z okoliczności należy przyznać rację obrońcy, że Kolegium Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, w ramach oceny w procedurze awansowej, głosowało następująco: X.Y.: 2 głosy na „tak”, 4 głosy na „nie”; kontrkandydat: 6 głosów na „tak”, 0 głosów na „nie”. Nie jest to jednak okoliczność, która mogłaby pozwolić na wnioskowanie, że cała procedura awansowa SSA X.Y. była uzależniona od czynników politycznych. Procedura ta była dotknięta wadą „pierwotną” w postaci udziału w niej wadliwie ukształtowanej osobowo Krajowej Rady Sądownictwa. Niemniej jednak w świetle wskazanego już powyżej orzecznictwa samo to nie może przesądzać o uznaniu orzeczeń wydanych z udziałem SSA X.Y. za dotknięte uchybieniem z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Lektura uchwały Krajowej Rady Sądownictwa (nr [...], k. 270-273 akt SN) prowadzi do wniosku, że Rada miała w polu

widzenia tę okoliczność oraz podniosła argumenty o charakterze obiektywnym – o 5 lat dłuższy od kontrkandydata staż orzeczniczy. KRS porównywała także inne aspekty kariery zawodowej obu kandydatów, by ostatecznie stwierdzić, że spośród dwóch bardzo dobrych kandydatów rekomenduje sędziego X.Y. Z treści uchwały wynika, że Sędzia uzyskał pozytywną opinię sędziego wizytatora.

O zaistnieniu uchybienia z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. nie mógł przesądzić także charakter tej sprawy. W uzasadnieniu kasacji obrońca wskazywał na potencjalne powiązania stron z pozostającymi w konflikcie partiami politycznymi. Wynika z niego, że uczelnia (oskarżycielka posiłkowa) przez swoich przedstawicieli miałaby być powiązana z określonymi środowiskami, sprzyjającymi jednej z partii, z kolei oskarżona, z uwagi na relacje rodzinne, miałaby być powiązana z drugą z partii. Wnioskowanie z tego faktu na okoliczność, że skład orzekający w tej sprawie, która przecież miała czysto kryminalny charakter, był skłonny orzec na niekorzyść oskarżonej, ponieważ zasiadał w nim sędzia powołany w wadliwej procedurze, jest jednak zbyt daleko idące. Trzeba też odnotować, że sama oskarżona i jej trzej obrońcy nie składali w postępowaniu odwoławczym wniosku o wyłączenie SSA X.Y. od orzekania w tej sprawie, a przecież te okoliczności były im już wówczas znane. Sąd Najwyższy w dotychczasowym orzecznictwie wskazywał, że charakter sprawy może mieć wpływ na negatywny wynik testu niezależności i bezstronności przede wszystkim w sytuacji, gdy sprawa ma wyraźny kontekst polityczny i da się ją powiązać z przedstawicielami władzy (powiązania z którą miałyby przesądzać o braku instytucjonalnej bezstronności sędziego) w sposób niebudzący wątpliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2023 r., II KK 74/22).

Jednocześnie Sąd Najwyższy nie dotarł do żadnych dostępnych w domenach publicznych innych informacji, które mogłyby sugerować ścisłe powiązania ww. sędziego z władzą wykonawczą. Sędzia nie podpisywał list poparcia dla kandydatów do wadliwie ukształtowanej KRS, nie pełnił też funkcji związanych z postępowaniami dyscyplinarnymi sędziów (prezesa sądu dyscyplinarnego czy rzecznika dyscyplinarnego).

Wypada też zauważyć, że Sąd Najwyższy w dotychczas rozpoznawanych sprawach dotyczących orzeczeń wydanych z udziałem SSA X.Y. nie stwierdzał zaistnienia uchybienia z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. (zob. wyrok z dnia 18 grudnia 2024

r., IV KK 566/23; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2023 r., IV KK 134/23).

Suma powyższych okoliczności doprowadziła Sąd Najwyższy do wniosku, że nie zaistniało w tej sprawie sygnalizowane uchybienie z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

Pomimo tego zaskarżony wyrok należało uchylić, albowiem zasadna okazała się część zarzutów sformułowanych w kasacji obrońców oskarżonej. W szczególności zasadne okazały się zarzuty rażącego naruszenia art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w odniesieniu do części dowodów przeprowadzonych na odwoławczym etapie postępowania w ramach rozpoznania apelacji obrońców.

Należy zacząć od tego, że w tej sprawie niewątpliwie istotnym dowodem były zeznania M.P., w chwili wszczęcia postępowania przygotowawczego w sprawie - kanclerza i założyciela Wyższej Szkoły [...] w Ł., następnie – pełnomocnika założyciela ww. szkoły. Wspomniany był też osobą składającą zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, które doprowadziło do zainicjowania postępowania karnego przeciwko oskarżonej. Z ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji i niezakwestionowanych przez Sąd odwoławczy wynika ponadto, że M.P. miał pełną wiedzę na temat funkcjonowania szkoły, pełnił w niej kluczową rolę. Sąd I instancji uznał zeznania tego świadka w całości za wiarygodne, albowiem świadek „zeznawał na znane mu okoliczności i starał się przedstawić je zgodnie ze swoim stanem wiedzy” (pkt 1.1.1. formularza uzasadnienia wyroku). Według uznanych za wiarygodne przez Sąd I instancji zeznań tego świadka, przelewy były dokonywane przez oskarżoną z użyciem jego karty bankowej, której on nigdy nie posiadał, bowiem jej nigdy nie odebrał z banku. Świadek w swoich zeznaniach twierdził, że nie odebrał karty z banku, nie podpisywał jej odbioru, karta ta została bez jego zgody wydana oskarżonej. Świadek oświadczył, że przy odbiorze rzeczony karty został podrobiony jego podpis, a fakt ten zgłosił do Prokuratury w Ł. w kilka tygodni po tym incydencie (czyli po wykryciu faktu wydania karty bankowej oskarżonej i rzekomego podrobienia jego podpisu). M.P. zeznał także, że oskarżona nigdy nie przekazywała mu pieniędzy w gotówce (protokół rozprawy z dnia 11 grudnia 2017 r., k. 1444-1447).

Z kolei oskarżona przyznawała, że dokonywała przelewów pieniędzy szkoły na swoje prywatne konta, ale w opozycji do zeznań świadka M.P. twierdziła, że działa

się to za jego zgodą, a wręcz na jego polecenie. Co więcej, twierdziła, że część przelanych pieniędzy wypłacała i w formie gotówki przekazywała M.P., zaś on obiecywał jej, że przedłoży faktury potwierdzające wydatki poczynione za wspomnianą gotówkę, co jednak nie nastąpiło do czasu zwolnienia oskarżonej z funkcji kvestora uczelni.

Obrona jeszcze w toku postępowania przed Sądem I instancji wniosowała o pozyskanie informacji, czy rzeczywiście świadek M.P. złożył wspomniane zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa podrobienia jego podpisu przez oskarżoną. Ostatecznie pełne informacje w tym zakresie pozyskał dopiero Sąd Apelacyjny w toku postępowania odwoławczego. Z informacji przedstawionej przez Prokuraturę Okręgową w Ł. wynikało, że wspomniany świadek nie złożył zawiadomienia o popełnieniu takiego przestępstwa. Uznając ową informację za wiarygodny dowód, Sąd Apelacyjny dokonał ponownej oceny zeznań świadka M.P. i uznał je za niewiarygodne, ale jedynie w części. Sąd ten stwierdził mianowicie, że nie jest prawdą, iż M.P.: 1) nic nie wiedział o koncie uczelni w B.; 2) nie odebrał karty do tego konta; 3) nie posiadał kodów dostępu do tego konta; 4) nie autoryzował przelewów oskarżonej (niekwestionowanym faktem była konieczność autoryzowania przelewów za pomocą karty przez drugą osobę upoważnioną); 5) zawiadomił Prokuraturę o fakcie podrobienia jego podpisu i odbiorze karty przez oskarżoną (pkt 3.3. uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego). Dokonując takich nowych ustaleń, korzystnych dla oskarżonej, jednocześnie Sąd Apelacyjny uznał, że poza zakwestionowanym fragmentem zeznania świadka są jednak w pełni wiarygodne. W szczególności, Sąd dał wiarę, że pomimo autoryzowania przelewów M.P. nie był świadomy, iż nie są one związane z działalnością pokrzywdzonej uczelni, a środki z nich są przywłaszczane przez oskarżoną. Za wiarygodne uznano także twierdzenia ww. świadka, że on sam nigdy nie otrzymywał od oskarżonej żadnych pieniędzy w gotówce. Broniąc tej tezy, Sąd odwoławczy odwołał się do zeznań innych osób i stwierdził, że niejednokrotnie przelewy te były dokonywane w tzw. „paczkach”, co utrudniało weryfikację ich treści przez drugą osobę autoryzującą. Z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego nie wynika jednakże, aby Sąd ten zbadał, czy wszystkie przelewy dokonywane przez oskarżoną przy autoryzacji świadka M.P. były

dokonywane w tzw. „paczkach”, na co słusznie zwrócił uwagę w kasacji jeden z obrońców oskarżonej.

W ocenie Sądu Najwyższego dokonanie tak istotnych nowych ustaleń wskazujących na brak wiarygodności istotnego świadka, które to nowe ustalenia korespondowały dodatkowo w części z treścią wyjaśnień oskarżonej (która twierdziła, że dokonywała przelewów za zgodą lub na polecenie M.P.), powinno spowodować dokonanie bardzo ostrożnej oceny zeznań ww. świadka złożonych w pozostałym zakresie, jak również dokonanie ponownej, wnikliwej oceny całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego właśnie w kontekście tych nowych ustaleń. Tego, w ocenie Sądu Najwyższego, Sąd Apelacyjny zaniechał, co stało się następnie przedmiotem skutecznych zarzutów kasacyjnych. Ma rację jeden z autorów kasacji, że swoiste „usprawiedliwienie” złożenia nieprawdziwych zeznań przez świadka M.P. dokonane przez Sąd Apelacyjny, jest nielogiczne i niekonsekwentne. To „usprawiedliwienie” z kolei pozwoliło temu Sądowi twierdzić, że w pozostałym zakresie te zeznania są jednak wiarygodne. Sąd Apelacyjny uznał, że świadek skłamał w kwestii brania udziału w dokonywaniu przelewów na prywatne konta oskarżonej z obawy o własną reputację, także jako księdza, utratę zaufania współpracowników, niechęć do przyznania się, że pomimo długoletniego doświadczenia w zarządzaniu szkołami wyższymi nie potrafił skutecznie nadzorować oskarżonej pełniącej funkcję kwestora. Te argumenty nie przekonują, skoro już samo złożenie zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa będącego przedmiotem niniejszego postępowania naraziło na szwank reputację świadka jako pełnomocnika uczelni, odpowiadającego także za jej finanse, uwidocznilo też brak umiejętności skutecznego nadzorowania oskarżonej. Złożenie zawiadomienia o podrobieniu jego podpisu przy odbiorze karty bankowej, uprawniającej do autoryzowania przelewów dokonywanych przez oskarżoną, jawi się jako naturalna i logiczna konsekwencja wykrycia nieprawidłowości finansowych. Świadek takiego zawiadomienia nie złożył, a Sąd odwoławczy przyjął, że jego zeznania są nieprawdziwe nie tylko co do tej jednostkowej okoliczności (niezłożenia zawiadomienia), ale także co do nieposiadania karty i nieautoryzowania przelewów, natomiast dał im wiarę co do pozostałych kwestii nimi objętych.

Sąd odwoławczy podkreślił także, że gdyby świadek M.P. świadomie autoryzował przelewy na konto oskarżonej, to nie złożyłby zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa w tej sprawie. W tym kontekście nie sposób nie zauważyć roli D.B. w doprowadzeniu do takiego działania świadka M.P. Jak wynika z wyjaśnień tegoż (był on przecież w tej sprawie oskarżony o czyn z art. 296 § 4 k.k. i został prawomocnie uniewinniony już w postępowaniu pierwszoinstancyjnym), to właśnie jego stanowcze działania doprowadziły do kontroli kwestury i złożenia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. To D.B. sugerował M.P. konieczność przeprowadzenia kontroli lub audytu, odkąd został zatrudniony na uczelni. On także na przełomie jesieni i zimy 2012 r. wykrył dwukrotne przelanie wynagrodzenia na konto oskarżonej, o czym poinformował M.P. oraz rektora R.C. i wręcz zagroził rezygnacją, jeżeli nie zostaną przeprowadzone kontrole (por. ocena wyjaśnień D.B. – pkt 1.1.1. formularza uzasadnienia wyroku Sądu I instancji). Wobec takiej postawy D.B., przeprowadzenie kontroli i złożenie zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa stało się wręcz koniecznością. Nie jest rolą Sądu Najwyższego dokonywanie oceny dowodów zgromadzonych w tej sprawie. Ponownie więc należy podkreślić, że poczynione przez Sąd Apelacyjny ustalenia co do niewiarygodności istotnej części zeznań świadka M.P. powinny poskutkować wyjątkowo ostrożną oceną jego depozycji w pozostałym zakresie oraz dokonaniem ponownej całościowej oceny wszystkich zgromadzonych w sprawie dowodów z uwzględnieniem nowych ustaleń co do udziału świadka M.P. w autoryzacji części przelewów dokonywanych przez oskarżoną na jej prywatne konta.

Słuszne są także zarzuty z punktu II b) kasacji autorstwa adw. K.N., w których wskazano na rażące naruszenie art. 7 k.p.k. przez Sąd Apelacyjny przez uznanie za nieprzydatne dla ustalenia faktów o istotnym znaczeniu dla rozstrzygnięcia sprawy części zeznań złożonych przez świadka J.K. oraz E.C. w toku rozprawy odwoławczej. Sąd Apelacyjny w Białymstoku, w reakcji na zarzuty zawarte w apelacji jednego z obrońców oskarżonej, dopuścił z urzędu dowód z zeznań m.in. świadków J.K. (na okoliczność sposobu wykonania przez świadka M.P. żądania zabezpieczenia dokumentacji księgowej uczelni oraz treści ustaleń pomiędzy J.K. a M.P. odnośnie dysponowania mieniem uczelni) oraz E.C. - na okoliczność sposobu wykonania przez świadka M.P. żądania zabezpieczenia dokumentacji księgowej uczelni oraz

miejsca przechowywania tej dokumentacji w kwesturze uczelni (k. 2125). Przesłuchiwani na rozprawie odwoławczej w dniu 8 lutego 2023 r. świadkowie zeznawali również na okoliczności wykraczające poza tezy dowodowe określone w postanowieniu Sądu. W szczególności szersze zeznania, wykraczające poza okoliczności objęte tezą dowodową, ale dotyczące *meritum* sprawy, złożyła E.C. Niestety w części uzasadnienia poświęconej dowodom przeprowadzonym w postępowaniu odwoławczym Sąd Apelacyjny nie dokonał oceny tych dowodów złożonych poza zakresem wyznaczonym tezą dowodową. Ma rację obrońca, że obowiązkiem Sądu odwoławczego było dokonanie oceny tych dowodów także w zakresie ich treści wykraczającej poza pierwotnie określoną tezę dowodową, która to treść mogła być istotną dla rozstrzygnięcia. Ponownie należy podkreślić, że nie jest zadaniem Sądu rozpoznającego kasację dokonywanie oceny dowodów przeprowadzonych w postępowaniu odwoławczym. Natomiast w realiach tej sprawy, w szczególności wobec nowych ustaleń dotyczących wiarygodności istotnego świadka M.P., którego dodatkowo nie można było przesłuchać w toku rozprawy z powodu jego śmierci (k. 2151), Sąd Apelacyjny powinien dokonać wnikliwej oceny całości zeznań świadków złożonych w instancji odwoławczej. Sąd Najwyższy dostrzega, że w dalszej części uzasadnienia Sąd Apelacyjny wspomina o zeznaniach świadka E.C., ograniczając się do stwierdzenia, że wiarygodność zeznań tego świadka „została skutecznie zakwestionowana przez Sąd Okręgowy, jako pozostających w sprzeczności z wypowiedziami na ten temat Z.P. i D.P.”. Przywołany fragment wyraźnie odnosi się do oceny zeznań tego świadka złożonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym a nie w postępowaniu odwoławczym.

W złożonej w tej sprawie kasacji podniesiono ponadto zarzuty rażącego naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 434 § 1 k.p.k. Najdalej idący zarzut postawił w tym zakresie adw. K.N. twierdząc, że Sąd Apelacyjny dopiero w postępowaniu odwoławczym poczynił nowe ustalenia faktyczne, niekorzystne dla oskarżonej, które z kolei pozwoliły mu stwierdzić istnienie po stronie oskarżonej zamiaru bezpośredniego kierunkowego popełnienia czynu zabronionego. Zdaniem obrony sam fakt wyartykułowania zamiaru bezpośredniego kierunkowego w treści opisu czynu przypisanego w sentencji wyroku Sądu I instancji, jest niewystarczający. Toteż w sytuacji braku rozważań i wskazania w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego z

jakich faktów Sąd ten wywodził istnienie tej formy zamiaru powoduje, że wskazanie tych faktów przez Sąd Apelacyjny narusza zakaz *reformationis in peius*. Ustosunkowanie się przez Sąd Najwyższy do tak sformułowanego zarzutu jest przedwczesne wobec stwierdzenia, opisanego już w tym uzasadnieniu, rażącego naruszenia art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. przez Sąd Apelacyjny (art. 436 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.). Toteż należy poprzestać jedynie na ogólnym wskazaniu, że jeżeli w opisie czynu zabronionego zamieszczonym w wyroku zawarto ustalenie dotyczące postaci zamiaru i ustalenie to znajduje odzwierciedlenie w dowodach przeprowadzonych przez Sąd I instancji a jedynie nie zostało wskazane w uzasadnieniu wyroku, z których konkretnie okoliczności Sąd I instancji wyprowadził wniosek o postaci zamiaru, to wyjaśnienie przez Sąd odwoławczy jakie okoliczności faktyczne, ustalone już przez Sąd I instancji, wskazują na formę zamiaru, nie stanowi naruszenia art. 434 § 1 k.p.k. Takie postąpienie świadczy jedynie o naprawieniu przez Sąd odwoławczy uchybień w zakresie jakości pisemnych motywów wyroku sporządzonych przez Sąd I instancji.

Z kolei adw. R.B. upatrywał rażącego art. 434 § 1 k.p.k. w poczynieniu przez Sąd Apelacyjny dowolnych ustaleń faktycznych na niekorzyść oskarżonej i oparcie na takich ustaleniach rozstrzygnięcia utrzymującego zaskarżony wyrok w mocy. W ocenie obrońcy tym nowym, niekorzystnym ustaleniem jest to, że „M.P. po ujawnieniu niedoborów w księgowości pokrzywdzonej ww. Uczelni usiłował w ten sposób wykazać, że nie brał udziału w przekazywaniu przelewów na prywatne rachunki oskarżonej w obawie o własną reputację, także jako księdza, utratę zaufania współpracowników, niechęć do przyznania się, że mimo długoletniego doświadczenia w zarządzaniu szkołami wyższymi nie potrafił skutecznie nadzorować Kwestor, tj. oskarżonej”. Zdaniem obrony Sąd odwoławczy nie wskazał dowodów, na podstawie których dokonał powyższych ustaleń co do motywacji świadka do złożenia fałszywych zeznań, które to ustalenia stoją w sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym (tu obrońca odwołał się do zeznań świadka K.G., R.C. oraz A.K., wskazujących, że świadek M.P. miał pełną wiedzę i jednoosobowo decydował o mieniu szkoły i jej środkach finansowych). Zdaniem obrony w rezultacie pozwoliło to na poczynienie niekorzystnych dla oskarżonej ustaleń m.in. w zakresie zamiaru bezpośredniego kierunkowego popełnienia występku przywłaszczenia.

Również rozpoznanie tak sformułowanego zarzutu jest przedwczesne. Jak już była o tym mowa w uzasadnieniu, swoiste „usprawiedliwienie” motywów złożenia nieprawdziwych zeznań przez świadka M.P. i przyjęcie, że w pozostałym zakresie są one w pełni wiarygodne, należało rozważyć na płaszczyźnie rażącego naruszenia art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i z art. 433 § 2 k.p.k. a nie zakazu *reformationis in peius* wyrażonego w art. 434 § 1 k.p.k. Kwestia ta była już przedmiotem uwag poczynionych w tym uzasadnieniu przy rozważeniu zasadności zarzutu II.c. kasacji autorstwa drugiego z obrońców. W istocie Sąd Apelacyjny dokonał nowych ustaleń korzystnych dla oskarżonej, korelujących z jej wyjaśnieniami a wynikających z uznania części zeznań świadka M.P. za nieprawdziwe. Pomimo jednak takich ustaleń, Sąd Apelacyjny bez skonfrontowania ich z całym materiałem dowodowym stanowczo stwierdził, że zeznania ww. świadka są wiarygodne w pozostałym zakresie, co pozwoliło mu na utrzymanie wyroku w mocy.

Podsumowując, o uchyleniu wyroku przesądziła zasadność tych zarzutów kasacji, w których wskazywano na rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k.

W ocenie Sądu Najwyższego zauważone w kasacji i opisane w tym uzasadnieniu uchybienia mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Sąd Najwyższy dostrzega, że zeznania świadka M.P. nie były jedynym dowodem obciążającym oskarżoną. W sprawie zgromadzono zeznania licznych świadków, dowody z dokumentów, opinie biegłych z Biura Ekspertyz Sądowych. Faktem niekwestionowanym przez strony jest również to, że przed wszczęciem postępowania przygotowawczego oskarżona przystąpiła do negocjacji w celu zawarcia ugody z uczelnią i była gotowa zwrócić jej 800 000 zł. Niezmiennie jednak w toku procesu utrzymywała, że przelewy na własne konta czyniła za zgodą świadka M.P., część z nich przy jego współudziale jako współautoryzującego przelew, zaś pieniądze wypłacane w gotówce były przez nią przekazywane temu świadkowi, w tym na cele szkoły. W tym względzie Sąd Apelacyjny sam wskazuje chociażby na zeznania świadków E.L. i A.Z., którzy relacjonowali słowa oskarżonej wypowiedziane przed wszczęciem postępowania przygotowawczego w tej sprawie, że część pieniędzy przekazywała księdzu (por. ocena dowodów z zeznań świadków E.L. i A.Z. zawarta w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji). W świetle tych okoliczności sprawy

wskazane powyżej rażące uchybienia Sądu Apelacyjnego mogły mieć istotny wpływ na dokonanie w tej sprawie prawidłowego i rzetelnego ustalenia zakresu odpowiedzialności karnej oskarżonej.

Procedując ponownie w instancji odwoławczej, Sąd Apelacyjny prawidłowo i rzetelnie rozpozna wszystkie apelacje wniesione na korzyść oskarżonej, uwzględniając przy tym uwagi poczynione w tym uzasadnieniu, dotyczące sposobu oceny dowodów przeprowadzonych w postępowaniu odwoławczym poprzedzającym wydanie uchylonego wyroku.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia o zwrocie oskarżonej opłaty od kasacji stanowi art. 527 § 4 k.p.k.

Mając na względzie powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku.

Andrzej Tomczyk Małgorzata Wąsek-Wiaderek Eugeniusz Wildowicz

[WB]

[r.g.]